

Sygn. akt II Ca 1294/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Danuta Silska (spr.)

Sędziowie: SO Małgorzata Radomska-Stęplewska

SR del. Joanna Gottschlick

Protokolant: prot. sąd. Małgorzata Skorczyk

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2015 roku w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 4 października 2013 roku

sygn. akt I C 664/12

I. zmienia w całości zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 18 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu) 2850,86 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;
4. nie obciąża powódki kosztami sądowymi w pozostałym zakresie;
5. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. w pozostałym zakresie apelację oddala;

1. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu) kwotę 500 zł tytułem części opłaty od apelacji od której uiszczenia powódka była zwolniona;

2. nie obciąża powódki kosztami sądowymi w pozostałym zakresie;
3. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Poznaniu) kwotę 4278,58 zł tytułem zwrotu kosztów biegłego;
4. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

/-/ M. Radomska-Stęplewska /-/ D. Silska /-/ J. Gottschlick

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15.10.2012 r. powódka, M. K., reprezentowana przez adwokata, wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A., na jej rzecz kwoty 10.000 zł tytułem sumy ubezpieczenia określonej w polisie nr (...) wraz z odsetkami od dnia 18.01.2011 r. do dnia zapłaty. Wniosła także o zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela zwrotu kosztów transportu zwłok ubezpieczonego Ł. K. z Niemiec do Polski w kwocie 2.000 zł, a także o zwolnienie od kosztów sądowych w całości.

Pozwany ubezpieczyciel, reprezentowany przez radcę prawnego, w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Dnia 4.10.2013 r. Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu wydał wyrok, którym powództwo oddalił, a kosztami postępowania obciążył w całości powódkę, ich wyliczenie pozostawiając postanowieniu referendarza sądowego po uprawomocnieniu się wyroku.

Podstawą orzeczenia Sądu Rejonowego były następujące ustalenia faktyczne i prawne:

Dnia 31 lipca 2010 r. Ł. K. i M. K. zawarli umowę ubezpieczenia samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) połączoną z umową ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków kierowcy i pasażerów pojazdu mechanicznego. W umowie ubezpieczenia (...) sumę ubezpieczenia określono na 10.000,00 zł a ochrona ubezpieczeniowa miała obowiązywać w okresie od 31 lipca 2010 r. do 30 lipca 2011 r. Umowa została stwierdzona polisą nr (...) z dnia 31 lipca 2010 r. Integralną część umowy ubezpieczenia stanowiły Ogólne warunki ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków kierowcy i pasażerów pojazdu mechanicznego z dnia 11 marca 2010 r.

Dnia 7 listopada 2010 r. około godziny 22.00 Ł. K. w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą udał się samochodem, będącym przedmiotem wyżej opisanej umowy ubezpieczenia, do F.. Towarzyszył mu T. R.. Mężczyźni zmieniali się na miejscu kierowcy. Pierwszy prowadził T. R., a od miejscowości J. za kierownicą usiadł Ł. K.. Warunki nie były najlepsze, wiał silny wiatr i padał deszcz. Po ok. 100 – 150 km mężczyźni zatrzymali się na krótki postój, a następnie ruszyli dalej i aż do F. nie zamierzali już przerywać podróży. Około godz. 8.00 Ł. K. wykonał telefon brata. Warunki pogodowe poprawiły się. Na autostradzie w Niemczech Ł. K. jechał lewym pasem, wyprzedzając tiry, które jechały pasem prawym. W pewnym momencie, kiedy samochód Ł. K. zrównał się z drugą osią naczepy kolejnego tira, jego kierowca rozpoczął manewr zmiany pasa z lewego na prawy. Samochód Ł. K. jechał wtedy z prędkością ok. 150 km/h. Ł. K. szybko zjechał w lewo, tak, iż znalazł się niemal przy barierkach, przez chwilę jechał po nieutwardzonej nawierzchni. Zdołał jednak wytracić prędkość i zjechać z powrotem na prawo, podobnie jak tir, który zjechał mu drogę. Opisana sytuacja bardzo zdenerwowała obu mężczyzn, komentowali ją w niecenzuralnych słowach. Postanowili zrobić też nieplanowany postój i po ok. 10 km zjechali na przydrożny parking. Po krótkiej przerwie Ł. K. dał do zrozumienia, że nie chce dalej prowadzić samochodu, w związku z czym za kierownicą usiadł T. R.. Kiedy Ł. K. wsiadał do samochodu, od strony pasażera, nagle powiedział, że źle się czuje, po czym osunął się na ziemię. Było to około godziny 9.00. Wcześniej, w czasie podróży, Ł. K. nie uskarżał się na ból głowy ani na złe samopoczucie. Na miejsce zdarzenia wezwano karetkę pogotowia, która przyjechała po mniej więcej 30 minutach. Ł. K. został przewieziony do Szpitala (...) w E., gdzie zdiagnozowano u niego niedotlenieniowe uszkodzenie mózgu ze złośliwym obrzękiem mózgu przy krwotoku podpajęczynówkowym H&HV i następnie przedklinicznym zatrzymaniem czynności serca z pomyślną

reanimacją. Dnia 9 listopada 2010 r. o godz. 12.05 Ł. K. zmarł. Jako przyczynę zgonu podano uszkodzenie mózgu po niedotlenieniu w ramach przedklinicznego zatrzymania krążenia.

Sąd Rejonowy ustalił, że silny stres związany z nagłą i niebezpieczną sytuacją na drodze (zajechanie drogi przez tira) nie pozostawał w związku przyczynowo-skutkowym ze śmiercią Ł. K., gdyż nie był on istotną współprzyczyną nagłego krwotoku podpajęczynówkowego.

Sąd I instancji zaznaczył, że wiarygodność zgromadzonych w sprawie dokumentów nie była kwestionowana przez strony i nie znalazł też podstaw by czynić to z urzędu.

Zeznaniom świadków T. R. i J. K. Sąd Rejonowy dał wiarę w całości albowiem były one logiczne i spójne wewnętrznie oraz wzajemnie się potwierdzały. Nie były też niezgodne z pozostałym materiałem dowodowym.

Pisemną i ustną opinię biegłego sądowego, prof. dra hab. J. M. (1), Sąd I instancji uznał za w pełni wiarygodną i przydatną dla wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, bowiem opinia została sformułowana przez osobę, posiadającą odpowiednie kompetencje na podstawie wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału. Biegły oparł się przy tym nie tylko na własnej wiedzy, ale również na publikacjach w literaturze fachowej. Konkluzja opinii sformułowana jest według Sądu stanowczo i jasno wynika z przeprowadzonej analizy akt sprawy. Biegły opisał zespół symptomów, który powinien być wystąpić u Ł. K., gdyby krwotok podpajęczynówkowy spowodowany został silnym stresem związanym z niebezpieczną sytuacją na drodze i który - co wynika z akt sprawy - u niego nie wystąpił. Z braku tych objawów wywiedziony został wniosek Sądu I instancji o braku związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy nagłą sytuacją stresową a późniejszą śmiercią Ł. K..

Sąd Rejonowy, biorąc pod uwagę ustne wyjaśnienia biegłego do opinii pisemnej, nie dopatrywał się w niej uchybień, które mogłyby podważać jej wiarygodność i wartość dowodową. Uznał ją więc za w pełni przydatną i wystarczającą dla wydania rozstrzygnięcia w sprawie. Zauważył przy tym, powołując wyrok Sądu Najwyższego, że jeśli opinia biegłego jest tak kategoryczna i tak przekonywująca, że sąd określoną okoliczność uznaje za wyjaśnioną, to nie ma obowiązku dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych. Fakt, iż w innych sprawach zawarte były opinie o odmiennej treści, nie oznaczał związania nimi Sądu Rejonowego. Ponadto, zdaniem Sądu I instancji, biegły wytłumaczył, jasno i precyzyjnie gdzie i dlaczego występują rozbieżności w opiniowaniu biegłych i dlaczego wystąpiła w ocenie przyczyn zdarzenia niejednolitość w opiniach biegłych w poprzednich sprawach.

Sąd Rejonowy wskazał, że, jak wynika z opinii biegłego sądowego, czynnik zewnętrzny w postaci stresu spowodowanego niebezpieczną sytuacją na drodze nie pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym ze śmiercią Ł. K., nie był bowiem istotną współprzyczyną nagłego krwotoku podpajęczynówkowego. W konsekwencji Sąd uznał, że śmierć Ł. K. nastąpiła wyłącznie z przyczyny wewnętrznej (utajonego stanu chorobowego). Zgodnie zatem z wyłączeniem sformułowanym w § 9 ust. 3 zd. 1 OWU zdarzenie to nie było „przewidzianym w umowie wypadkiem” o którym mowa w art. 805 § 1 k.c. i nie spowodowało powstania po stronie pozwanej obowiązku spełnienia określonych w umowie świadczeń.

Na marginesie Sąd I instancji zaznaczył, że nawet gdyby okazało się, że czynnik zewnętrzny w postaci nagłego stresu istotnie przyczynił się do śmierci Ł. K., a więc że miał miejsce zbieg przyczyny chorobowej z przyczyną zewnętrzną, opisaną w § 9 ust. 3 zd. 2 OWU to i tak śmierć ubezpieczonego nie byłaby wypadkiem objętym odpowiedzialnością ubezpieczyciela, na mocy tego właśnie postanowienia OWU.

W konsekwencji, Sąd Rejonowy oddalił powództwo, obciążając powódkę kosztami procesu.

Powyższy wyrok zaskarżyła w całości powódka, zarzucając :

1) naruszenie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 224 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powódki i przedwczesne zamknięcie rozprawy mimo niedostatecznego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy;

2) naruszenie art. 285 § 2 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie opinii łącznej biegłych sądowych z dziedziny neurologii, psychologii oraz kardiologii mimo konieczności jej przeprowadzenia z uwagi na sprzeczność, dowolność i niepełność opinii dotychczas sporządzonej i niewyjaśnione, mimo przesłuchania biegłego na rozprawie, zagadnienia medyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

W związku z tym skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Z ostrożności procesowej podniosła również skarżąca zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. polegający na zaniechaniu zastosowania tego przepisu w przedmiotowej sprawie mimo szczególnie trudnej sytuacji finansowej powódki po śmierci jej męża, i w konsekwencji obciążeniu powódki kosztami postępowania w całości. W związku z powyższym zgłosiła wniosek ewentualny o zmianę zaskarżonego orzeczenia w punkcie 2. i całkowite zaniechanie obciążenia powódki kosztami postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o oddalenie apelacji i o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w części zasługiwała na uwzględnienie .

Na wstępie należy stwierdzić, że Sąd Odwoławczy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego w zakresie dotyczącym faktu zawarcia między małżeństwem K. a pozwanym umowy ubezpieczenia, warunków tego ubezpieczenia, a także okoliczności wypadku ubezpieczeniowego, nie dzieląc jednak ustaleń co do przyczyny zgonu Ł. K. i braku związku przyczynowego między stresem, spowodowanym nagłą i niebezpieczną sytuacją na drodze, a krwotokiem podpajęczynówkowym, będącym przyczyną śmierci ubezpieczonego. W tym zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe, czyniąc na tej podstawie własne ustalenia faktyczne.

W tym miejscu należy wskazać, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, prowadząc w tym celu odpowiednie postępowanie dowodowe i dokonując odpowiednich ustaleń faktycznych. Ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, toteż sąd odwoławczy, jako sąd merytoryczny (art. 382 k.p.c.), ponownie rozpoznaje sprawę i nie wiąże go zastosowane przez sąd pierwszej instancji prawo materialne ani stan faktyczny, który może ustalać samodzielnie. Sąd drugiej instancji musi zatem dokonać ponownych, własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego. Oznacza to również nie tylko uprawnienie, ale i obowiązek tego sądu do przeprowadzania dowodów z urzędu, gdy uzna, że jest to konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 zdanie drugie k.p.c.)/ por.wyrok SN z dnia 21 marca 2014 r., II UK 365/13, LEX nr 1448330, wyrok SN z dnia 17 maja 2013 r. I CSK 509/12, LEX nr 1353054/. Obowiązek sądu odwoławczego dokonania własnych ustaleń faktycznych i możliwość uzupełnienia lub ponowienia przezeń dowodów przeprowadzonych przed sądem I instancji, podkreślił także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, LEX nr 35530 (zasada prawna) oraz uchwały 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, LEX nr 341125 (zasada prawna).

Kierując się tymi poglądami, Sąd Okręgowy uzupełnił materiał dowodowy zebrany przez Sąd I instancji o opinię biegłych – psychologa, kardiologa oraz neurologa na okoliczność związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy oddziaływaniem przyczyny zewnętrznej w postaci silnego stresu, powstałego w momencie prowadzenia pojazdu i utrzymującego się po zaprzestaniu kierowania samochodem na istniejący w momencie wypadku, nieujawniony wcześniej stan chorobowy Ł. K., a jego śmiercią. Sąd odwoławczy zobowiązał także biegłych do ustosunkowania się do opinii prof. J. M. (1), wydanej w niniejszej sprawie oraz do opinii zespołu biegłych wydanej w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych o sygn. VI.U.424/11. Przeprowadzając dowód z kolejnej opinii biegłych Sąd Okręgowy miał na uwadze konieczność dogłębnego wyjaśnienia okoliczności sprawy, wobec podniesionych przez powoda zarzutów dotyczących treści opinii biegłego prof. J. M.. Uwagę Sądu odwoławczego zwrócił w szczególności fakt, iż podstawą

opinii tego biegłego był artykuł naukowy, który jak wynika z wysłuchania biegłego, w sposób ogólny i generalny opisywał przypadki takie, jak analizowany w niniejszej sprawie. Biegły nie ustosunkował się jednak, opierając się na wiedzy medycznej, rzetelnie do okoliczności tego konkretnego wypadku ubezpieczeniowego, będącego przedmiotem postępowania, podając własne, osobiste spostrzeżenia i doświadczenia z zakresu prowadzenia samochodu. Biegły wskazał także na rangę czasopisma, w którym ukazał się w/w artykuł, jednak sama ta okoliczność nie może być uznana za argument rozstrzygający. Co więcej, wyjaśnienia wymagały również sprzeczności między opinią biegłego, wydaną w niniejszej sprawie, a opinią zespołu biegłych, wydaną w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych o sygn. VI.U.424/11. Sprzeczności te polegały na odmiennej ocenie wpływu stresu, wywołanego niebezpieczeństwem kolizji drogowej, na powstały u ubezpieczonego krwotok podpajęczynówkowy, będący przyczyną jego śmierci. W konsekwencji konieczne było uzupełnienie postępowania dowodowego o kolejną opinię biegłych.

Wydana przez zespół biegłych opinia, w zasadzie trzy opinie biegłych różnych specjalności – lekarzy i psychologa daje podstawę przez Sąd Okręgowy własnych ustaleń faktycznych, odmiennych od ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie spornej kwestii czy powstały u ubezpieczonego stres był współprzyczyną jego śmierci. Sąd odwoławczy ustalił, że u ubezpieczonego istniało podłoże biologiczne w postaci procesu chorobowego naczynia krwionośnego w obrębie czaszki; nie doszłoby jednak do śmierci, gdyby nie bezpośrednia przyczyna zewnętrzna w postaci niebezpiecznej, zagrażającej życiu sytuacji drogowej, w której znalazł się Ł. K., a która musiała u niego wywołać silny stres, do którego wzmocnienia, przedłużenia i silniejszego fizjologicznego wyrażenia mogły przyczynić się również jego właściwości psychologiczne. Dopiero obie te przyczyny razem mogły zaskutkować wystąpieniem krwotoku i w następstwie śmierci w tym właśnie czasie/ opinia psychologiczna psychologa klinicznego i psychoterapeuty Ł. L. (k. 275-299)/.

Sąd Okręgowy ustalił także, że kardiomiopatia przerostowa, którą stwierdzono u ubezpieczonego, nie zwiększa ryzyka udaru krwotocznego, w tym krwawienia podpajęczynówkowego. Podobnie zespół wydłużonego QT sam w sobie nie stanowi ryzyka krwotoku podpajęczynówkowego. Natomiast u ubezpieczonego z nierozpoznaną patologią (tętniakiem wewnątrzczaszkowym) wystąpił czynnik zewnętrzny jakim był duży stres związany z niebezpieczną sytuacją drogową, powodujący silne zdenerwowanie utrzymujące się po zaprzestaniu kierowania samochodem, powodując gwałtowne pogorszenie stanu chorobowego (pęknięcie tętniaka i krwawienie podpajęczynówkowe) i w jego wyniku zgon/opinia medyczna dr n. med. K. P., specjalisty chorób wewnętrznych i kardiologa (k. 300-307)/.

Sąd odwoławczy ustalił także, że nagły wzrost ciśnienia tętniczego krwi, który prawdopodobnie nastąpił bezpośrednio po sytuacji stresowej spowodował istotne naruszenie uprzednio osłabionej obecnością tętniaka mięśniowo - łącznotkankowej ściany naczynia krwionośnego w mózgu. W krótkim przedziale czasowym (10 lub 15 minut) mogło dojść do całkowitego pęknięcia tętniaka i wylania się krwi poza obręb naczynia, co spowodowało dramatyczne objawy. W konsekwencji Sąd Okręgowy ustalił, że istnieje związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy oddziaływaniem przyczyny zewnętrznej w postaci silnego stresu powstałego w momencie prowadzenia pojazdu i utrzymującego się po zaprzestaniu kierowania samochodem na istniejący w momencie wypadku nieujawniony wcześniej stan chorobowy Ł. K., a jego śmiercią /opinia medyczna dr n. med. P. W., specjalisty neurologa (k. 308-314)/.

Sąd Odwoławczy uznał wyżej wskazane opinie biegłych za przydatne do rozstrzygnięcia sprawy. Biegli Ci szeroko omówili okoliczności zgonu ubezpieczonego oraz jego przyczynę, wyjaśniając zagadnienia wymagające wiedzy specjalnej, jednoznacznie i stanowczo odpowiadając na pytanie zawarte w tezie dowodowej. Sąd Okręgowy nie znalazł powodów do jej zakwestionowania, nie uczyniły tego również strony. Wskazać przy tym należy, że spostrzeżenia biegłych potwierdzają wnioski wskazane w opinii biegłych w sprawie o sygn. VI. U.424/11. W konsekwencji stwierdzić należy, że wydane w postępowaniu odwoławczym opinie mają walor rozstrzygający postawione przed biegłymi zagadnienie, niezbędne do prawidłowej oceny niniejszej sprawy. Za nieprzekonującą Sąd odwoławczy uznał natomiast opinię biegłego prof. J M., złożoną przed Sądem I instancji, a to głównie z uwagi na brak przekonujących argumentów uzasadniających stanowisko biegłego, bo za taki nie można uznać treści jednego artykułu naukowego, opublikowanego nawet w renomowanym czasopiśmie, jeśli nie stoi za tym rzetelna analiza okoliczności wypadku ubezpieczeniowego będącego przedmiotem postępowania, oparta na wiedzy fachowej.

Odnosząc się w tym miejscu do podniesionego przez skarżącego zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 299 k.p.c. w zw. z art. 224 k.p.c., należy uznać go za niezasadny. Zarzut ten dotyczył zaniechania przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powódki i przedwczesnego zamknięcia rozprawy mimo niedostatecznego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Zarzut ten nie dotyczył jednak istoty problemu występującego w sprawie, tj. tego, czy stres powstały u ubezpieczonego można uznać za współprzyczynę jego zgonu, a przedstawione przez skarżącego argumenty dotyczące zasadności przeprowadzenia przez Sąd I instancji dowodu z przesłuchania powódki nie można uznać za przekonujące. Należy bowiem zwrócić uwagę, co zauważył zresztą sam skarżący w apelacji, że postępowanie dowodowe musi cechować się określonym porządkiem wynikającym z logicznego następowania po sobie faktów będących przedmiotem dowodu. Jak już zaznaczono, podstawowym problemem w sprawie była kwestia odpowiedzialności ubezpieczyciela za wypadek ubezpieczeniowy w postaci śmierci ubezpieczonego, a w tym zakresie zeznania powódki niczego by nie wniosły do sprawy, jako że nie ma ona wiedzy medycznej, informacje o przebiegu zdarzenia miała z drugiej ręki, a kwestie na które miałyby zeznawać, miały albo znaczenie wtórne wobec odpowiedzialności ubezpieczyciela, albo były wykazane innymi dowodami. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. w zw. z art. 224 k.p.c. należy uznać za nieuzasadniony.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 285 §2 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. stwierdzić należy w pierwszej kolejności, że zgodnie z art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. W niniejszej sprawie na rozprawie w dniu 20.09.2013 r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy powódki o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii przez biegłych psychologii, kardiologii oraz neurologii. Była to ostatnia rozprawa poprzedzająca wydanie wyroku. Powódka ani jej pełnomocnik pomimo prawidłowego zawiadomienia o rozprawie (k.187 akt) nie byli na niej obecni i nie złożyli zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. Skarżąca nie wskazała na nadzwyczajne okoliczności, które uniemożliwiłyby jej stawiennictwo na rozprawie. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 maja 2013 r. I ACa 86/13, LEX nr 1322527, zgodnie z którym „oddalenie przez sąd wniosku dowodowego zgłoszonego przez stronę może być kwestionowane w apelacji, o ile strona zgłosi zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. Skoro obecność strony na rozprawie zależy jedynie od jej woli, jej nieobecność na rozprawie, o której była prawidłowo powiadomiona nie może usprawiedliwić braku zgłoszenia zastrzeżenia”. W konsekwencji, zgodnie z treścią art. 162 k.p.c. nieskuteczne jest powoływanie się skarżącego na naruszenie przez sąd powołanych wyżej przepisów k.p.c. Zgodnie jednak z powołanym wyżej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2014 r., II UK 365/13, LEX nr 1448330, „wyłączenie spod kontroli instancyjnej uchybienia polegającego na niedopuszczeniu dowodów, na które strona nie zwróciła uwagi przed sądem pierwszej instancji, pozbawia ją jedynie prawa powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania (art. 162 k.p.c.), nie pozbawia jednak sądu drugiej instancji możliwości dopuszczenia tych dowodów w postępowaniu odwoławczym.”, zatem wnioskowany przez skarżącego dowód został przeprowadzony przez Sąd Okręgowy z urzędu, bowiem było to konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy. Przepis art. 286 k.p.c. pozostawia uznaniu sądu żądanie dodatkowej opinii biegłych, przy czym potrzeba dodatkowej opinii winna wynikać z tego, że złożona opinia jest niepełna i niejasna. Zdaniem Sądu Odwoławczego opinia biegłego M. nie była przekonująca ani kateryczna i wystarczająco nie wyjaśniała zagadnień wymagających wiadomości specjalnych a jej ocena została wyżej przedstawiona.

W odmiennie ustalonym stanie faktycznym do rozstrzygnięcia pozostawała kwestia prawidłowego zastosowania prawa materialnego, w szczególności podniesione przez Sąd I instancji zagadnienie wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela na mocy postanowień OWU. Jak wynika z akt sprawy, małżeństwo K. zawarło z pozwanym umowę ubezpieczenia m.in. od następstw nieszczęśliwych wypadków. Zgodnie z art. 805 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Ponieważ ubezpieczenie to było ubezpieczeniem osobowym, zgodnie z art. 805 § 2 k.c. świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie umówionej sumy pieniężnej, renty lub innego świadczenia w razie zajścia przewidzianego

w umowie wypadku w życiu osoby ubezpieczonej. Uchwałą zarządu pozwanego z dnia 11.03.2010 r. ustalono ogólne warunki ubezpieczenia takich umów ubezpieczenia jakie zawarło z pozwanym. Zgodnie zaś z art. 384 §1 k.c. ustalony przez jedną ze stron wzorzec umowy, w szczególności ogólne warunki umów, wzór umowy, regulamin, wiąże drugą stronę, jeżeli został jej doręczony przed zawarciem umowy. Wystąpienie w sprawie okoliczności wskazanych w w/w przepisach było między stronami bezsporne. Sporna była natomiast kwestia wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela na mocy postanowienia §9 ust. 3 OWU. Zgodnie z tą regulacją, „z odpowiedzialności (...) S.A. wyłączone są następstwa wszelkich chorób lub stanów chorobowych nawet takich, które występują nagle lub zostały ujawnione dopiero w następstwie wypadku ubezpieczeniowego, z zastrzeżeniem §7. Jeżeli choroba lub stan chorobowy miał wpływ na zaistnienie nieszczęśliwego wypadku, tj. przyczyną nieszczęśliwego wypadku jest zarówno choroba lub stan chorobowy, jak i przyczyna zewnętrzna, odpowiedzialność (...) SA obejmuje uszkodzenia ciała lub rozstrój zdrowia, który jest następstwem działania przyczyny zewnętrznej, chyba że nie można ustalić jakie uszkodzenia ciała lub czy rozstrój zdrowia są wyłącznie następstwem działania przyczyny zewnętrznej; w takim przypadku przyjmuje się, że uszkodzenia ciała lub rozstrój zdrowia są następstwem działania przyczyny zewnętrznej.” Zdaniem pozwanego, który to pogląd podzielił Sąd Rejonowy, postanowienie to ogranicza odpowiedzialność ubezpieczyciela, w przypadku łącznego występowania okoliczności zewnętrznych i choroby jako przyczyny wypadku ubezpieczeniowego, do uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Zdaniem Sądu Okręgowego, taka wykładnia jest nieuprawniona.

Postanowienie to musi być bowiem interpretowane w łączności z pozostałymi regulacjami OWU. Z §6 ust. 1 wynika zaś, że przedmiotem ubezpieczenia są następstwa nieszczęśliwych wypadków powstałe w okresie ubezpieczenia w związku z ogólnie mówiąc, korzystaniem z pojazdu. Pojęcia „nieszczęśliwego wypadku” i „następstwa wypadku ubezpieczeniowego” zostały zdefiniowane w §5 pkt. 9 i 10 OWU i wyraźnie obejmują śmierć ubezpieczonego, wobec czego okoliczność ta jest przedmiotem ubezpieczenia. W tym kontekście i wobec braku w tej mierze wyraźnego postanowienia odmiennego, postanowienie §9 ust. 3 zd. 2 OWU, niewymieniające śmierci ubezpieczonego jako objętych odpowiedzialnością ubezpieczyciela należy postrzegać nie tyle jako ograniczenie jego odpowiedzialności do uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, lecz jako próbę określenia zakresu jego odpowiedzialności, gdy uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia są wynikiem zarówno choroby, jak i przyczyny zewnętrznej. Sporne postanowienie nie modyfikuje zatem ogólnych postanowień co do przedmiotu ubezpieczenia, zawartych w §6 ust. 1 w zw. z §5 pkt. 9 i 10 OWU. Wobec tego należy przyjąć, że pozwany ubezpieczyciel odpowiada za zaistniały wypadek ubezpieczeniowy. Na mocy §12 ust. 1 pkt. 2 OWU świadczenie z tytułu śmierci będącej następstwem wypadku ubezpieczeniowego wynosi 100% sumy ubezpieczenia określonej w umowie ubezpieczenia, tj. 10.000 zł. W związku z powyższym zasadnym było zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 10.000 zł z odsetkami od dnia 18.1.2011r. Podstawę rozstrzygnięcia orzeczenia o roszczeniu odsetkowym stanowi przepis art.481 §1 k.c.

Rozstrzygnięcia wymagała również kwestia zwrotu kosztów transportu zwłok, których zasądzenia domagała się powódka, na mocy §12 ust. 1 pkt. 8 OWU. W toku korespondencji przedprocesowej między stronami powódka nie podniosła tego żądania, wniosła o jego zasądzenie dopiero w pozwie w kwocie 2.000 zł, następnie, pół roku po wniesieniu pozwu, rozszerzyła żądanie w tym zakresie na kwotę 4.494 zł, załączając kopie faktur, dokumentujących, jej zdaniem, poniesione koszty. Pozwany w piśmie z dnia 11.04.2013 r. domagał się pominięcia dowodów z tych faktur jako spóźnionych, podał w wątpliwość także to, czy koszty te wymienione w fakturach zostały rzeczywiście poniesione wobec braku określenia na fakturach sposobu płatności.

Rozpatrzenia wymaga w pierwszej kolejności zagadnienie pominięcia tych środków dowodowych. Zgodnie z art. 217 §2 k.p.c. sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zdaniem Sądu Okręgowego, powołane dowody należy uznać za spóźnione, gdyż pełnomocnik powódki winien powołać je w pozwie, jako uzasadniające żądanie. Jednak, ponieważ uwzględnienie tych dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy, należało je włączyć w poczet materiału procesowego.

Trzeba jednak zwrócić uwagę, że faktury te znajdują się w aktach w niepoświadczonych przez pełnomocnika za zgodność z oryginałem kopiach. Faktury te są wystawione ręcznie, zawierają datę 19.11.2010 r., zostały zatem

wystawione w krótkim czasie po śmierci ubezpieczonego, jednak mimo to nie zostały, z niewiadomych przyczyn, załączone do pozwu. Pierwotnie zaś dochodzone w pozwie żądanie z tytułu zwrotu kosztów transportu zwłok wynosiło 2.000 zł i dowodem na ich poniesienie miałyby być zeznania powódki, pół roku później złożono faktury na kwotę ponad dwukrotnie wyższą co może budzić wątpliwości co do wiarygodności przedstawionych kosztów. Niezależnie jednak od tego należy wskazać, że zgodnie z §12 ust. 4 OWU zwrot kosztów, o których mowa w ust. 1 pkt. 5-8 (pkt. 8 – zwrot kosztów transportu zwłok), następuje na podstawie oryginałów rachunków i oryginałów dowodów ich zapłaty, a skarżący kwestionował to, czy przedstawione faktury zostały uregulowane. Wobec przedstawienia faktur w kopiach, a także brak oryginału dowodu ich zapłaty, nie zostały spełnione przewidziane w/w regulacjami OWU warunki przyznania powódce zwrotu kosztów transportu zwłok, wobec czego powództwo w tym zakresie zostało oddalone.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok /pkt I/oddalając apelację w pozostałym zakresie zgodnie z art.385 k.p.c./pkt II/.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Powyższy przepis nie wymaga arytmetycznie ścisłego rozdzielenia kosztów; zasadniczym kryterium powinna być zasada słuszności, którą stosuje się gdy obie strony częściowo przegrywają i wygrywają jednocześnie. W niniejszej sprawie wobec uwzględnienia w części roszczenia powódki zwolnionej od kosztów sądowych sąd obciążył pozwanego opłatą od pozwu i apelacji w części w jakiej przegrał proces tj. od 10.000zł. /po 500 zł w I i II instancji/. Natomiast Sąd obciążył w całości kosztami opinii biegłych stronę pozwaną , bowiem powyższe opinie były konieczne do rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczenia powódki co do kwoty 10.000 zł. /koszty opinii biegłego J. M. (2.142,60 zł oraz 208,26 zł, tj. 2.350,86 zł), koszty opinii biegłych A. E. (4.278,58 zł) /art. 113 ust. 1 u.k.s.c. /

O kosztach zastępstwa procesowego powódki Sąd orzekł na podstawie § 6 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 .9.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu / DZ.U. 2013 poz.461 tekst jedn./

/-/Małgorzata Radomska-Stęplewska /-/Danuta Silska /-/Joanna Gottschlick

ZARZĄDZENIE

1. (...),
2. (...)
3. (...)
- (...)